Ner 210. ROK 1845. PONIEDZIAŁEK 15 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
13	6	27" 3, 846	+ 4, 3	2, 83	PPł. Zachodni słaby	Mgła	Mgła
	2	3, 712	+ 13, 2	3, 20	Południowy ,,	Pogoda z chmurami	
	10	3, 816	+ 9, 6	3, 58	Pł. Zachodni ,,	Chmurno	
14	6	27" 4, 345	+ 5 5	3, 01	PPn. Zachodni słaby	Pogoda z chmurami	
	2	4, 417	+ 14, 9	3, 41	PPł. Zachodni ,,	,,	
	10	4, 163	+ 10, 0	3, 90	Pn. Wschodni ,,	Chmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Doroczna uroczystość 11 września odbyła się z zwyczajną okazałością. Po kilkunastodniowej ciągłej niemal pogodzie, — lekki deszcz w tym dniu z rana położył koniec dokuczającej kurzawie, i mnóstwo Publiczności na plantacyach przypatrywało się uczcie danéj dla ludu w cyrku, i późniéj sztucznym ogniom; — a następnie illuminacyi powszechnéj w mieście. Cała ulica Grodzka, Floryańska i główny rynek zapełnione były tłumami spacerujących.

W dniu 11 września we wsi *Wola Justowska* w samo południe, skutkiem nieostrożności domowników zajął się pożar, który zniszczył dwa domy dworskie i oranżerją. —

Księgarnia i Drukarnia St. Gieszkowskiego, dla obrachunków kassowych i spisu inwentarza skutkiem zmiany osób z dniem ostatnim b. m. następujących, uprasza szanownych swych debentów, aby z należytości od siebie przypadających bądź to drukarni, bądź księgarni, łaskawie uiścić się raczyli.

Widowiska w teatrze. W Sobotę dnia 30 sierpnia daną była zapowiedziana i coraz bardziéj lubiona opera *Napój miłosny*, po raz 8my, — w któréj pan Markowski bassista opery warszawskiéj wystąpił w roli Delkura. Publiczność powitała oklaskami utalentowanego artystę, i po skończeniu sztuki zaszczyciła przywołaniem; — dnia 31 po piąty raz opera *Wolny Strzelec*, — pan Markowski w roli Kaspra z równą gościnnością przyjęty, — po skończonym akcie trzecim, za wyborną grę w scenie lania kul, oddzielnem przywołaniem od całéj sali widzów był nagrodzony; — dnia 7 września po raz pierwszy opera Niema z Portici, dnia 8 taż sama po drugi raz; mimo cen podwyższonych, pierwsza mianowicie wystawa liczną zgromadziła Publiczność.— Późniéj po krótce nadmienimy o wystawie téj sztuki pod względem muzykalnym, — teraz tylko wspomniemy o nowéj niespodziance, którą stanowi *divertissement tancerskie*, staraniem pana Zielińskiego byłego solo tancerza baletu warszawskiego, do skutku przywiedzione, i gorliwości jego całkiem będące plonem dla sceny tutejszéj.—

Z pięciu celniejszych uczennic, szczególniéj odznaczyła się młoda artystka dramatyczna do opery należąca, panna Szuszkiewicz, która w dwóch solo tańcach, tak szybkim postępem w nowym zawodzie, który w niéj odgadnąć umiał P. Zieliński, podziwienie wzbudziła, — i jeźli poświęci się tancerstwu, może kiedyś stać się zaszczytem swego mistrza i sceny naszéj; — dnia 10 widowisko atletyczno-gimnastyczne arabów i komedya: Pięć sióstr a jedna; — dnia 12 *Wiecznie*, komedya w jednym akcie, i akt piąty dramatu Matka rodu, na występ jednorazowy, powracającego z Paryża pana Davison, artysty teatru lwowskiego. — Znany z pism publicznych talent tego młodego artysty, nad wszelkie nawet oczekiwanie, stwierdził o nim upowszechnioną opinją. — Pan Davison, gra komedyą wyższą, z całą prawdą i elegancyą, — w trajedyi, wzniecić umie w swych widzach te wszystkie uczucia i wrażenia, jakie tylko wywierać może prawdziwy artysta umiejący zręcznie korzystać z każdéj chwili swojego położenia, — zrozumieć każdą myśl, danego sobie do skreślenia obrazu. Publiczność z tym większym zapałem przyjęła miłego gościa, że cały dochód z tego występu życzył sobie mieć przeznaczonym na wsparcie biednych Nadwiślan, dotkniętych tegorocznemi powodziami, którą to piękną myśl i nowy przedsiębiorca teatru podzielił z

panem Davisonem. Po skończonem widowisku trzykrotnem przywołaniem zaszczycony, młody artysta, obiecał Publiczności, przybyć późniéj na dłuższy czas do Krakowa, —»*abymógł*, słowa są pana Davisona: *zasłużyć sobie na te względy, któremi go dziś uiezasłużenie uradowała.* Miłe to oświadczenie, z grzmiącemi oklaskami przyjęte, ani wątpić, że pan Davison ziścić nieomieszka. XX.

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 28 *Sierpnia.* —

Ogłoszono następujący ukaz N. Cesarza z d. 19 czerwc: »Zważając, iż okręty krążące pod flagą rossyjską, równie jak i naładowane na nich towary, w wielu zagranicznych portach ulegają mniéj więcéj znacznym naddatkowym opłatom, kiedy tym czasem w portach Cesarstwa co do ilości opłat celnych, żadna niezachodzi między rossyjskiemi i zagranicznemi okrętami różnica, a nawet co do okrętowych poborów flaga zagraniczua w bardzo niewielu tylko przypadkach opłaca ich więcéj niżeli rossyjska; i chcąc wśród takich okoliczności, przeszkadzających dotąd pomyślniejszemu rozwinięciu rossyjskiéj kupieckiéj żeglugi okazać ile możności pomoc i ochronę tym z pomiędzy naszych wiernych poddanych, co używają kapitałów na budowanie i oporządzanie statków kupieckich, Rozkazujemy: 1) Żegluga przewozowa, to jest przewóz towarów z jednego rossyjskiego portu do drugiego, leżącego na temże samem morzu, pozostaje nadal wyłącznie, jak to i dotąd było (podług art. 722 ust. handl.), na korzyść rossyjskich poddanych i statków, krążących pod flagą rossyjską. 2) Od towarów przywożonych pod flagą zagraniczną, bez względu na ich pochodzenie, ma się pobierać naddatkowego cła 50 procentów, oprócz cła, jakie od tych towarów należy podług przepisów taryffy. 3) Od zagranicznych okrętów pobierać w naszych portach łasztową opłatę po r. sr. 1 od łasztu od przyjścia tych okrętów i tylež od odejścia. 4) Postanowienia w paragrafie 2gim i 3cim zaczną obowiązywać od otwarcia żeglugi 1846 r. i będą zostawały w swéj mocy, dopóki nie ustaną okoliczności, które dały powód do użycia tych środków. Lecz podwyższenie celnych poborów postanowione w § 2 nie będzie się stósowało do towarów, które będą przywiezione przed końcem 1845 r. i podług istniejących przepisów mogą opłacić cło nie wprzód aż w następnym roku. 5) Od postanowień § 2 i 3 wyłączają się okręty tych narodów, u których, podług osobnych traktatów lub innych rozrządzeń, flaga rossyjska, przypuszczona jest do równości z flagą narodową lub flagą narodów najbardziéj uprzywilejowanych, gdyż statki tych narodów powinny w portach Cesarstwa i W. Xięstwa Finlandzkiego, być zupełnie porównane ze statkami rossyjskiemi, co do opłaty celnych i okrętowych poborów. 6) W skutek prawidła postanowionego w poprzedzającym §. wszelka różnica jeszcze trwająca lub na mocy tego ukazu nadal trwać mogąca w portach Cesarstwa lub W. Xięstwa Finlandzkiego między okrętami rossyjskiemi i zagranicznemi, co do opłaty celnych i okrętowych poborów, zniesiona będzie na korzyść każdego narodu, którego rząd zapewni zupełną równość dla flagi rossyjskiéj. Rządzący Senat wyda potrzebne ku wykonaniu tego rozrządzenia.

— *Berlin* 2 *Września.* —

Król Jmć powrócił dziś z München do pałacu Sanssouci.

— *Paryż* 29 *Sierpnia.* —

Poseł austryacki, hr. Appony, poseł szwedzki, hr. Löwenhjelm, poseł niderlandzki, jenerał Fagel i poseł neapolitański, xżę Serra Capriola, są teraz prawie jedynemi obecnemi tu dyplomatykami. Lord Covley wyjechał na urlop. Xżę Ligno, poseł belgijski bawi w swoich dobrach pod Mons, poseł duński, baron Koss, jest odwołany, posłowie bawarski hr. Luxburg, i saski p. Könneritz są w Niemczech, poseł pruski, hr. Arnim bawi w Pyrenеach.

Według wiadomości z Algieru pod dniem 20 sierpnia, marszałek Bugeaud odpłynął w tymże dniu do Tecos, ztamtąd ma się udać do Orleansville. Przy końcu miesiąca powróci do Algieru, aby się przygotować na podróż do Francyi. Dnia 3 lub 4 odpłynie do Cette. Dnia 15 sierpnia przybyło do Algieru 12 naczelników pokolenia Beni Dżennad i otrzymali burnusy.

Król Filip udzielił krzyż legii honorowéj polskiemu weteranowi nazwiskiem Kołembeski, zostającemu w kompanii stojącéj na straży w pałacu Luxemburg. Ma on teraz lat 100; za czasów króla Stanisława dostał się był do Francyi, po jego śmierci wszedł w służbę francuzką i odbył kilka wypraw pod Napoleonem.

Jeneralny wikary tuluzki, ks. Baillès, mianowany jest biskupem w Luçon.

Xżę Glücksbergs, pierwszy sekretarz poselstwa francuzkiego w Madrycie, przybył wczoraj do Paryża.

P. Villemain, minister oświecenia, powrócił do Paryża z podróży do Szwajcaryi.

Malarz Horacy Vernet ma być mianowany parem Francyi, jako członek akademii sztuk pięknych.

Członkowie rad jeneralnych wezwani są przez swych wyborców, aby spowodowali uchwałę względem reformy pocztowéj. Jednocześnie podpisują w całéj Francyi liczne petycye w tymże przedmiocie.

P. Thiers wyjechał do Hiszpanii, dla zebrania nowych materyałów do swéj historyi.

Budujący się pyszny gmach przy ulicy Babylon, ma być przeznaczony na klasztór sióstr Sgo Wincentego. Budowany jest na wzór Luwru, ma ze wszystkich stron facyaty o 20 oknach i kosztuje 5 milionów franków.

Achmet, były Bej Konstantyny, powrócił w góry Auras gdzie w nędzy żyje, podczas gdy były kalifa Abd-el-Kadera, Bel Hadsz, znajdu-

je się w Nefta, gdzie Bej tunetański pilnie na niego każe dawać baczenie. W prowincyi Konstantynie narzekają, że ustanowieni przez Francyę krajowi naczelnicy ułatwiają handel przemytniczy na całéj linii granicznéj między ową prowincyą i rejencyą tunetańską. Tym sposobem massa towarów angielskich przechodzi tą drogą do Algieryi.

— *Londyn* 27 *Sierpnia.* —

Ostatnie doniesienia o żniwach brzmią znowu niepomyślnie. Podczas gdy w południowych okolicach królestwa bardzo piękna panowała pogoda, padał deszcz ciągle w wielu hrabstwach północnych i w Szkocyi, tak, że wschodnie pobrzeża ucierpiały bardzo wiele i od deszczów i przez burze. Nadzieje pięknych zbiorów nie polepszyły się pomimo przyjaznéj pogody. Gdyby nawet wrzesień był piękny, zawsze zbiory będą daleko gorsze niż mierne, tak pod względem jakości jak i ilości.

Wczoraj nadeszła do Liwerpoolu wiadomość, że Rosas około 15 czerwca przyjął warunki przez Anglię i Francyę podane. Przy wyborze prezydenta jednak z strony Montevideo, dwaj walczący z sobą jenerałowie Oribe i Rivera, mają być wyłączeni.

Times pisze co następuje: »W roku 1235, a zatem przed 610 laty, królewna angielska Izabella, córka króla Jana a siostra Henryka III, zaślubioną została z cesarzem niemieckim Fryderykiem II z domu Hohenstaufen. Narzeczona w towarzystwie posłów swojéj własnéj i przybranéj ojczyzny, przyjmowaną była wszędzie w podróży swojéj świetnemi uroczystościami, i aby niczego nie brakowało biskup z Exeter szedł na czele orszaku ślubnego. Po jéj wylądowaniu w Antwerpii (dokąd z Londynu potrzebowała 4ch dni czasu), udała się królewna do Kolonii, gdzie od magistratu i prałatów tego »*północnego Rzymu*« z nadzwyczajnym blaskiem była podejmowaną, a nim się zjechała z swoim cesarskim narzeczonym w Worms, zatrzymała się jeszcze raz w należącym naówczas do arcybiskupa Trewirskiego zamku Stolzenfels, gdzie jak opowiadają kroniki, »*bene ederunt, melius potaverunt, et virgo regia multum saltavit.*«

Stan interesów publicznych w Irlandyi coraz bardziéj jest niepokajającym. Obok agitacyi na korzyść repealu szerzy się agitacya oranżystów. Jest to kwestya więcéj religijna niż polityczna między temi dwoma stronnictwami, a wiadomo, jak niepokojące jest wewnętrzne rozdwojenie oparte na nienawiści religijnéj. Władze mają się też na ostrożności, aby wszelkim niespokojnościom zapobiedz.

Udzielamy następujące zdarzenie, które przedstawia nowy dowód nadzwyczajnego instynktu, jaki posiadają gołębie podróżujące. Jeden z tych ptaków znaleziony został w okolicy Londynu w stanie zupełnego osłabienia, tak że się dał wziąść bez żadnego oporu. Pod jednem skrzydłem miał przywiązany bilecik adresowany do xcia Welingtona i zawiadomiający, że trzy gołębie puszczone były z wyspy Icbaboe. Ten gołąb przebył zatém 2 do 3000 mil angielskich. Tak posłaniec jak i jego depesza przesłane zostały natychmiast do Apsley House xięciu Welingtonowi. Gołąb zdechł w kilka godzin potem nie ze zmordowania, ale w skutku postrzału, przez jakiegoś myśliwego, o czém się przekonano przez parę ziarn śrutu, które wydobyto z jego rany.

Pomimo wielkiego niebezpieczeństwa, jakiego p. Green doznał w ostatniéj swéj napowietrznéj podróży, ten nieustraszony żeglarz napowietrzny przedsięwziął wczoraj nową podróż z swym wielkim balonem nazwanym *Royal Nassau.* Tą razą puścił się o godz. 6 wieczór, zaniechawszy podróży nocnych. Nie chciał także zezwolić, aby mu towarzyszyła żona z dwiema damami, jak to sobie one życzyły. W ich miejsce zabrał z sobą brata, syna swego i sześć innych osób. Puszczony balon udał się w kierunku północno wschodnim i zniknął nam z oczu.

Królowa Wiktorya i Xżę Albrecht powrócą zapewnie przez Hollandyę. Jacht królewski *Wiktorya* i *Albrecht*, popłynie dnia 28 b. m. do Rotterdamu.

— *Alexandrya* 6 *Sierpnia.* —

Ibrahim Pasza ma wkrótce przedsięwziąć podróż do Anglii i Francyi, co daje powód do różnych domysłów.

Rozmaitości.

Przestrogi Synowi.

Przestrogi dane przez pewnego rzemieślnika swemu synowi który szedł na wędrówkę. „Bóg mi pobłogosławił, mam majątek i poważają mnie ludzie. Do tego mi najwięcéj pomogło, żem pilnie rozpatrywał się we wszystkiem com widział. Znam wielu co podróżowali daleko, ale widzieli tylko pałace, drzewa i wierze wysokie. Jak człowieka po twarzy, tak miasto i wieś po zewnętrznéj poznasz postaci. Gdzie wiele szynków, tam mało znajdziesz oszczędności, mało szczęścia domowego, a wiele próżniaków i oszukańców. Gdzie rano nie słyszysz ruchu, tam do północy pełne są szynkownie. Gdzie wiele karet a złe bruki, gdzie trawę na ulicach zobaczysz, ztamtąd prędko umykaj. Gdzie wiele obaczysz dziewic bladych i wyschłych, tam dużo tańców a mało pracy. Nie sądź o ludziach po sukni, ani o domu zajezdnym po napisie *Tu wszystko dobre;* bogaty nie zwykł stroić się, a wino tam najlepsze bywa, gdzie szyld skromny. Chcesz obaczyć czy miasto jest duże lub małe, nie wchodź na wieżę, patrz tylko na ulicach czy wielu ludzi kłaniają się sobie; im więcéj obaczysz machania kapeluszami, tem miasto jest mniejsze. Gdzie obaczysz dobre drogi wiele owoców, pola uprawne, serdeczne przyjęcie gościa, gdzie żebracy drogi nie zastępują, gdzie widzisz przepych w publicznych, a ochędostwo i skromność w prywatnych budowlach, tam ludzie są zacni, mający głowę i serce na swojem miejscu. Niewiele ufaj tam, gdzie interes nie obejdzie się bez uczty, a wieczór bez kart. Gdzie długo cię zatrzymują w przedpokoju, wypytują

o twoje nazwisko nim cię panu doniosą, bąć pewnym, że tam boją się wierzycielów. Gdzie możesz wejść nie przechodząc przez ręce służących, tam podejmij się roboty i bądź pewnym zapłaty. Gdzie w mieście zanadto jest leczących i broniących spraw, tam strzeż się choroby lub processu. Pytaj się wiele, odpowiadaj i sno i zwięźle, udaj się za mniéj umiejętnego niż jesteś, a z ochotą wszędzie będą cię oświecać. Chwal co godnego pochwały, a nierozlewaj żółci publicznie, chociaż co zasługuje na naganę, lepiéj w téj mierze po przyjacielsku w cichości poradź, przestrzeż, a nawet, jeżeli możesz, naucz.

Pułkownik Cieński.

August II. Król Polski, sławny ze swéj siły, gdyż armatę podnosił z lawet jedną ręką jakby pistolet, dowiedział się, że w Warszawie znajdował się równie silny kowal, kazał go zawołać, poznawszy jego siłę, polubił i kazał przyjąć do swoich usług. Ale od obu był jeszcze silniejszy Wojciech Cieński pułkownik i regimentarz, towarzysz wypraw Jana Sobieskiego. August ciekawy widzieć dowody jego olbrzymiéj siły, wezwał go do siebie. Stawił się Cieński i na żądanie Króla mając dwie szyny żelaza podane, obejrzał się w około co ma z niemi zrobić. Przy podwojach stało dwóch ogromnych drabantów, Cieński bierze więc szynę żelaza i około szyi jednego okręciwszy pod brodą na węzeł skręcił. podobnie i drugiemu drabantowi okuł szyję. Król zbliżył się i chciał odkręcić węzły, ale naprożno, posyła po swego kowala, ale i kowal usiłuje daremnie. „Najjaśniejszy Panie! rzekł: tu nie ma innego sposobu, tylko ich obu w piec wsadzę ze łbami, i rozgrzawszy szyny odkręcę." Tu dopiero Cieński występuje i drabantów prędko uwalnia, rozwięzując żelazne węzły. Był to ten Cieński co sam pod Parkanami wziął w niewolę Baszę Sylistryjskiego. Ująwszy go jedną ręką, zsadził z konia i postawił na ziemi z całym rynsztukiem.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 do dnia 15 Września.

Kozmiński Józef ob., Kozmiński Michał, Łuniewski Jan Kanty, z Polski; -- Wyżnikiewicz Jan, Morawski Jakób, Grabowski Dymitr, Michalecki Józef, Drohojowska Wiktorya ob., Mandré Teodor, Popowicz Jakób, Baroncze Jan, Georges Jan, Kasparek Innocenty, Domański Julian ob., Lavia Silvator, z Galicyi; -- Nagel, Prondzyński Ignacy, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Grabowski hr., Schebach Karolina, Trzebińska Franciszka, Trylski Walenty, Nendzyński Alexy, Stankiewicz Petronella, Branicki Xawery hr., do Polski; -- Mysłowski Franciszek ob., Załuska Marya, do Galicyi; -- Tejchert August, Popowicz Jakób, Baroncze Jan, Mandré Teodor, Georges Jan, Wurzmann Ignacy, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Obwieszczenie.

Nro. 5542.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy postanowień Senatu Rządzącego z dnia 30 Czerwca r. b. Nr. 3191 i z dnia 18 Lipca r. b. Nr. 3550 podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 16 Października r. b. odbywać się będzie w biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu licytacya *in plus* przez opieczętowane deklaracye na wypuszczenie w dwóch letnią dzierżawę od dnia 1 Stycznia 1846, do ostatniego Grudnia 1847 roku poboru myta drogowego na dwóch Stacyach, to jest na stacyi w Czyżynach i na stacyi w Przegorzałach w Okręgu Miasta Krakowa, a to na zasadzie taryffy i warunków które w biórze namienionym przejrzane być mogą.

Za cenę do licytacyi ustanowioną jest kwota: z Czyżyn 4000 złp. rocznego czynszu; z Przegorzał 10,200 złotych polskich rocznego czynszu. Deklaracye składane być mają wedle wzoru poniżéj umieszczonego, najdaléj do terminu licytacyi godziny drugiéj z południa na ręce Senatora w Wydziale Dochodów Publicznych i Skarbu prezydującego. *Vadium* zaś wyrównywać ma $\frac{1}{10}$téj części ustanowionych do licytacyi czynszów.

Deklaracya.

W skutek obwieszczenia Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu w Senacie Rządzącym Wolnego Miasta Krakowa z dnia 12 Września r. b. Nr. 5542 w Dzienniku Rządowym zamieszczonego, obowiązuję się niniejszą deklaracyą, z dzierżawy poboru Myta drogowego na stacyi N. N. w Okręgu W. M. Krakowa płacić rocznie summę złotych polskich (tu wyszczególnić literami ilość pieniężną) a to wedle warunków przezemnie przejrzanych i zrozumianych. Zaświadczenie Kassy Głównéj jako należne *vadium* złożyłem znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszczone, i proszę o nakaz wydania tegoż w razie nieutrzymania się (tu wyrazić komu), deklarantowi lub umocowanemu przez niego, daléj datę, imie i nazwisko.)

Ostrzega się, ażeby deklaracye pod nieważnością pisane były wyraźnie, bez przekreśleń, lub zastrzeżeń, i ażeby na wierzchu takowéj napisanem było: »*Deklaracya co do licytacyi Dzierżawy Poboru Myta drogowego* na stacyi *N. N.* w Okręgu Miasta Krakowa przez Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu w dniu 12 Września r. b. do Nr. 5542 ogłoszonéj.«

Kraków d. 12 Września 1845 r.

Z. Senator Prezydujący,
K. Hoszowski.

(1r.) Referendarz Senatu J. *Paprocki.*

W dniu 18 b. m. i roku w rynku Miasta Chrzanów, od godziny 11téj z rana, na drodze exekucyi Sądowéj, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą: bryczki, sanki, zegar stołowy, lustro, landszafty, meble, fajanse, szkło i t. p. sprzęty gospodarskie. Chęć kupna mający, na czas i miejsce oznaczone przybyć zechcą.

W Chrzanowie d. 10 Września 1845 r.

Fr. *Borelowski* K. S.